№ 85. Czwartek 11. Kwietnia 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

*Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. **Z pocztą** kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — **Inserсya** w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — **Reklamacye** są wolne od opłaty pocztowej.*

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

„Mimo dwóch ostrzeżeń pisemnych trwa w *Przeglądzie Powszechnym* ciągle kierunek, który nadal nie może być cierpianym. Pismo to stawia sobie za nieustanne zadanie, popierać cele separacyjne wyzyskiwaniem agitacyi narodowych w innych częściach dawnej Polski i sposobem traktowania spraw wewnętrznych prowincyi; — przedstawiać sprawy Węgier w kierunku nieprzyjaźnym całości monarchyi, a przedrwiwaniem i znieważaniem rozporządzeń rządowych budzić nieufności względem rządu i jego organów.“

„Ponieważ ten jawnie występujący kierunek niezgodnym jest z jednością i całością monarchyi, równie jak z utrzymaniem publicznego spokoju i porządku; — na mocy więc §. 22 ustawy drukowej zawiesza się dalsze wydawanie *Przeglądu Powszechnego* na przeciąg trzech miesięcy.“

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 10. kwietnia 1861.

Ruska gmina *Potok*, w obwodzie brzeżańskim, przyjęła na siebie dla założenia parafialnej szkoły w Potoku następujące obowiązki:

1. Na utrzymanie nauczyciela będzie płacić corocznie 70 zł. w. a. w gotówce i dodawać 8 meców żyta i 4 mecy pszenicy w ziarnie.

2. W przeciągu trzech lat wystawi na swym własnym gruncie nr. $\frac{75}{82}$ stosowny budynek szkolny; nim to nastąpi, postara się o umieszczenie szkoły i pomieszkania dla nauczyciela w najętym domu.

3. Z gruntu swego odstąpi na użytek nauczycielowi parcelę pod liczbą top. $\frac{76}{83}$ objętości 93 sążni kwadratowych.

4. Dostawiać będzie z własnych zasiłków potrzebne na opał szkoły drzewo.

5. Będzie utrzymywać zawsze w dobrym stanie budynek szkolny i mające się sprawić porządki szkolne.

6. Obowiązuje się także załatwiać potrzebną przy szkole posługę.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między ludem podaje galicyjskie c. k. Namiestnictwo z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Wydalenie dziennikarzów francuskich.)

Wiedeń, 8. kwietnia. Gazeta Nowo pruska pisze co następuje:

Redaktor naczelny *Siecla* p. Havin dowiedział się z wielkiem zdziwieniem, że kilku dziennikarzom francuskim kazano natychmiast po przyjeździe do Wenecyi wyjechać z tego miasta, pomimo że paszporta ich miały wizę konzula austryackiego w Paryżu. Pan Havin nazywa to naruszeniem prawa międzynarodowego, chociaż jest mu zapewnie wiadomo, że wszystkie rządy zastrzegają sobie prawo zachować się względem cudzoziemców w swych państwach w sposób jaki za najwłaściwszy uznają. Rząd francuski toż samo czyni u siebie. Pan Genesco, spółpracownik dziennika *Courier du Dimanche*, nie był wychodźcą polityczným, przybył do Francyi za paszportem jak najformalniejszym, a pomimo tego kazano mu wyjechać w drodze policyjnej. Co do okoliczności, o której mowa, bliższe szczegóły nie są jeszcze wiadome. P. Havin sam przyznaje że doniesienie, które otrzymał telegrafem, potrzebuje potwierdzenia. Lecz jeżeli okaże się prawdą, że dziennikarzów francuskich wydalono z Wenecyi, to można stawić dziesięć przeciw jednemu, że byli to ciż sami przyjaciele p. Havin, którzy udali się do Włoch, aby być obecnymi przy inauguracyi pomnika Manina, i którzy jak o tem niedawno *Siecle* donosił, byli przedmiotem wielkich owacyi w Medyolanie. Panowie ci chcieli zapewno zrobić wycieczkę z Medyolanu do Wenecyi. Być może, że nie mieli w tem żadnego złego zamiaru, lecz to pewna, że władze austryackie miały zupełne prawo nie wpuścić do kraju osób, które dopiero co brały czynny udział w demonstracyi przeciw Austryi, i obchodziły ponowne tryumfy w Medyolanie. Pan Havin sam nie wie, jak się czyni śmiesznym wzywając rząd francuski, aby żądał zadosyćuczynienia u księcia Metternicha.

Wykaz stanu

austryackiego banku narodowego na dniu 30. marca 1861.

walut. austr.

Stan czynny.

		zł.	c.	zł.	c.
Moneta brzęcząca i sztaby				89,785.992	34
Wexle na miejsca zagraniczne				5,335.065	92
Spłacone raty towarzystwa kolei południowej lombardo-weneckiej i centralnowłoskiej				34,000.000	—
Depozyt srebra państwa za taką samą kwotę w banknotach				3,300.000	—
Eskomptowane efekta, przypadłe między 5 i 92 dniami a to:					
Esk. w Wiédniu	32,478.468 zł. 26 c.				
detto w Pradze	3,498.389 zł. 48 c.				
detto w Bernie	2,403.056 zł. 79 c.				
detto w Peszcie	3,097.459 zł. 21 c.				
detto w Tryeście	3,674.582 zł. 56 c.				
detto we Lwowie	852.281 zł. 98 c.				
detto w Gracu	949.927 zł. 70 c.				
detto w Linzu	416.300 zł. 82 c.				
detto w Ołomuńcu	578.252 zł. 83 c.				
detto w Opawie	477.011 zł. 45 c.				
detto w Kronsztad.	884.782 zł. — c.				
detto w Klagenfurc.	412.262 zł. 57 c.				
detto w Krakowie	428.370 zł. 81 c.				
detto w Lublanie	439.623 zł. 86 c.				
detto w Fiumie .	588.799 zł. 6 c.				
detto w Debreczyn.	351.677 zł. — c.				
detto w Temesw.	362.298 zł. 21 c.				
dtto w Reichenbergu	569.602 zł. 64 c.				
detto w Insbruku	73.200 zł. — c.	20,057.878	97	52,536.347	23
Zaliczki na deponowane według statutów efekta spłacalne najdalej w 90 dniach		54,748.600	—		
detto w filialnych zakładach pożyczkowych		4,342.200	—		
				59,090.800	—
Fundowany dług państwa na spłacenie pieniędzy papierowych w. w., a mianowicie:					
a) po 4% uprocentowany	21,551.197 zł. 77 c.				
b) nieuprocentowany . .	22,583.008 zł. 97 c.			44,134.206	74
Dobra skarbowe, służące bankowi narodowemu za hipotekę				92,299.499	7.
Zabezpieczone raty kupna za sprzedane już dobra skarbowe				1,378.607	27.⁵
Zaliczki na zadysponowaną najwyższem rozporządzeniem z d. 29. kwietnia 1859 pożyczkę 5%				99,000.000	—
Zaliczki w srebrze na mocy najwyższych postanowień z 19go kwietnia i 26go maja 1859 na 3.000.000 funt. szterl. zaciągniętej w Londynie pożyczki z roku 1859				20,000.000	—
Zawarowane statutami pożyczki oddziału hypot. kredytowego				55,206.866	41
Obligacye indemnizacyjne				22,959.820	13
Wzięte z byłego funduszu amortyzacyjnego na własność banku obligacye indemnizacyjne				33,349.234	46
Efekta funduszu rezerwowego w cenie kupna . .				10,972.243	71
Efekta funduszu pensyi w cenie kupna				1,356.728	38
Gmachy w Wiedniu, Peszcie i Tryeście, tudzież cały Fundus instructus				4,436.635	73
Saldi bieżących rachunków				3,154.827	87
Suma . .				632,296.875	26⁵

Stan bierny.

	zł.	c.
Fundusz banku	109,384.590	—
Fundusz rezerwowy	10,692.394	48

Obieg banknotów, a mianowicie w banknotach wal. austr. . . . . 467.839.434 zł. — c.			
Obieg w bankn. m. k. à 20 zł.		zł.	c.
3,612.780 à 105 zł. . . .	3,612.021 zł. — c.	471,451.455	—
Mające się wykupić asygnaty bankowe		386,793	99.⁵
Należytość c. k. administracyi finansów		6,831.429	92
Listy zastawne w obiegu		32,331.815	—
Fundusz pensyi		1,218.369	87
	Suma . .	632,296.875	26⁵

Portugalia

(Dyskusya w Kortezach.)

Z Lizbony piszą do *Times* pod dniem 27. marca: „Opozycya z panem Fontes na czele, wywołała w izbie deputowanych dyskusyę w tym zamiarze, ażeby albo zmianę ministrów albo rozwiązanie Kortezów sprowadzić. Głosowanie odbyło się wczoraj wieczór, a ministeryum Loulé zostało w pełnej izbie czterma głosami w mniejszości. Za ministeryum głosowało 76, przeciw ministeryum 80 deputowanych. Chodziło o ministeryalny wniosek do ustawy względem dalszego pobierania podatku po 30. czerwca, to jest po skończeniu roku finansowego. Opozycya zaproponowała poprawkę tej treści, że wpoprzód należy dyskutować nad budżetem na rok 1861 — 1862, zważywszy, że wydział przedłożył już w tej mierze sprawozdanie, i że jeszcze jest czas przedłożyć je przed 1. lipca Kortezom, i tak uczynić niepotrzebnem zwyczajne na końcu sesyi osobne upoważnienie. Dzisiaj ma się zebrać rada państwa. Zapewne nastąpi natychmiast rozwiązanie Kortezów, poczem niezwłocznie do wyborów przystąpią. Niektórzy sądzą, że wybory wywołają zaburzenie pokoju, i że powód do tego dadzą nowe wchodzące w moc obowiązującą podatki. Ja nie sądzę jednak — pisze korespondent gazety *Times* — aby w tym względzie coś ważnego zaszło.“

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Madryt, 1. kwietnia. W kongresie oczekują niecierpliwie debaty względem polityki zagranicznej. Debata zacznie się według wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero w przyszłym tygodniu. Kwestyę mexykańską rozbierają w senacie wielostronnie.

Anglia.

(Wystąpienie p. Roebuk. — Stosunki z Ameryką. — Sprawa włoska.)

Londyn, 5go kwietnia. Po wielu przeszkodach udało się wreszcie staraniu burmistrza z Sheffield, że mr. Roebuck mógł zabrać głos, a to w wielkiej sali muzycznej w obec licznego i poważnego zgromadzenia jego wyborców. Ponieważ tłum, który go dniem przedtem nie chciał dopuścić do słowa, był znowu zajęty swoją codzienną pracą, przeto układy mogły toczyć się bez przeszkody. Mr. Roebuck nie zaprzeczał bynajmniej, że podobnie w Austryi, jak niegdyś wielekroć razy w innych państwach z osobami wysoko stojącymi bankietował i konferował; a zapytany o zdanie, wyraził śmiało życzenie, by Austrya nadała zupełną konstytucyę parlamentarną; tym sposobem, jako też drogą traktatów handlowych najściślejsze przymierze z Anglią mogłoby być przywrócone. Tak się wyraził o Austryi, w parlamencie zaś udowodnił, że francuska okupacya Rzymu sprzeciwia się jedności włoskiej, i że równowagę dla dobra Włoch potrzebną tym tylko sposobem będzie można utrzymać, że Wenecya pozostanie własnością Austryi. Jest rzeczą wiadomą i pewną, że Austrya posiada obecnie liberalną konstytucyę we wszystkich częściach swojego państwa, i że Anglicy mają całkiem fałszywe pojęcie o dobrem usposobieniu ludności austryackiej. W końcu posiedzenia, które trwało 3 godziny, dziękował Roebuck zgromadzeniu za okazane mu zaufanie.

Globe mówi: Niektóre dzienniki zapewniały, że rząd angielski nie zechce przyjąć pełnomocników państw, które się oderwały od unii, w sposób taki, w jaki przyjmuje się reprezentantów niepodległych mocarstw. Zbyteczną jest rzeczą przypominać, że nasz rząd nie ma zwyczaju ogłaszać z góry, jakiej polityki będzie się trzymał względem wypadku, który może wcale nie nastąpi; gdy posłowie rządu prowizorycznego w Montgomery przybędą do Londynu, lord J. Russel będzie miał dosyć czasu oświadczyć, czy państwo de facto dostatecznie odłączyło się od unii, aby podpisywać z niem osobne układy. Ale nie potrzeba żadnego półurzędowego zapewnienia, aby naszych czytelników przekonać, że rząd Jej Mości Królowej nic uczyni nic takiego, coby miało pozór porywczości w uznaniu naszych braci zaatlantyckich, co za nieszczęście uważać należy.

— Piszą z Paryża do gazety pruskiej pod dniem 2go b. m. Otrzymano tu wiadomości w drodze dyplomatycznej o zdarzeniu, jakie zaszło z okazyi uznania królestwa włoskiego ze strony Anglii. Członkowie irlandzcy izby niższej udali się do lorda Russela i lorda Palmerstona z oświadczeniem, że nie będą głosować po stronie ministeryalnej, jeżeli Anglia zezwoli na dalsze zamachy Piemontu na władzę papieską. Podobną pogróżkę czynili już raz dawniej. Gdy tedy lord John Russel zawiadomił p. Maximo d'Azeglio, że Królowa chce go przyjąć jako posła Króla włoskiego, oznajmił mu zarazem, że ta sama depesza, która o tem zawiadamia p. Hudson, zawiera oraz przedstawienia, aby Król Wiktor Emanuel zaprzestał występować przeciw władzy papieskiej. Przewidywać należy jak największego zawikłania w sprawie neapolitańskiej. W ostatnich czasach poruszyły się tam dążności komunistyczne, zaczem kradzieże mnożą się, nie uważane nawet za występek. Liborio Romano stoi na czele ruchu republikańskiego, podczas gdy zabiegi Muratystów między dawnymi stronnikami Burbonów wielkie poczyniły postępy.

Śród takich okoliczności znany list księcia ogłoszony w półurzędowych nawet dziennikach sprawił powszechnie wielkie wrażenie. Wielu stronników księcia odjechało na Rzym do Paryża, aby się porozumieć na wszelki wypadek. Niektórzy chcą, aby księcia niezwłocznie proklamować Królem na prowincyach i odwołać się do głosowania powszechnego. Wszyscy gubią się w domysłach nad pospiesznem zbrojeniem portów morskich, i pogłoską o zamierzonym napadu ochotników Garibaldego na granice austryackie, podczas gdy z wszelką pewnością wiadomo, że armia sardyńska obecnie nie jest w stanie przedsiębrać wojny z Austryą. Z tej przyczyny głównie usunął się jenerał Lamarmora. Nie chciał zatrzymać komendy korpusu naprzód wysuniętego ku granicy, tylko pod warunkiem: ażeby korpus ten stanowił awangardę silnej armii, uorganizowanej do boju. Ratazzi otwarcie zerwał z Cavourem; tak w izbie deputowanych jak w senacie piemonckim panuje rozdwojenie, i przychodzi do silnych starć, które niezmiernie utrudniają dzieło zjednoczenia Włoch.

Francya.

(Goście w Rzymie. — Floty angielska i francuska. — Wiadomości bieżące. — Szkoła w Lorient. — Flota angielska u wysp Jońskich. — Doniesienia z Mexyku.)

Paryż, 5go kwietnia. *Monitor* donosi: Depesza z Włoch potwierdziła niedawno pogłoskę, że Rzym, który w tej epoce tak bywa napełniony cudzoziemcami, w obecnej chwili liczy bardzo mało obcych w swoich murach. Nie masz nic mniej prawdziwego nad to mniemanie, a listy które mamy przed sobą poświadczają, że jeszcze nigdy stolica chrześciańskiego świata nie widziała takiego napływu cudzoziemców, którzy wszyscy pragną pozostać na uroczystościach wielkiego tygodnia.

— *Pays* i *Patrie* donoszą, że jedna dywizya floty angielskiej pod kontradmirałem Mundy, który swoją flagę wywiesił na „Hanibalu“ odpłynęła z Malty do wysp Jońskich, gdzie zaburzenia mają wzrastać.

— Szkoła artyleryi marynarskiej w Lorient ma być rozszerzona. Ostatnie próby z róznemi nowo wynalezionemi działami przyczyniły jej większego znaczenia. — Jeden francuski okręt wojenny otrzymał rozkaz udać się na ujście Tagu.

— Piszą do *Monitora* z Mexyku pod dniem 22. lutego:

Zniknęły trudności, które powstały z powodu, że jenerał Degollado zatrzymał przesyłkę srebra zagranicznych kupców, a rząd mexykański zobowiązał się wypłacić w przeciągu czterech miesięcy całą sumę, którą jenerał Degollado opanował. Wszyscy reprezentanci cudzoziemców poszkodowanych przyjęli to rozporządzenie.

Wybory prezydentery prawie całkiem ukończone. Juarez i jenerał Ortega mają się przedstawić kongresowi do balotowania. Zdaje się, że wybór tego zgromadzenia padnie na Juareza.

— Na żądanie ambasadora francuskiego rząd mexykański zaniechał surowych środków, których chwycił się względem sióstr miłosierdzia.

Marsylia, 3. kwietnia (telegr.) Piszą z Tulonu, że eskadra na ćwiczenia przeznaczona zaopatruje się w żywność, i robi przygotowania do wyjścia pod żagle. Oddział admirała Parisa, złożony z 4 okrętów liniowych i 1 fregaty, udaje się natychmiast na wody syryjskie, na których Anglicy wzmocnili także swoją flotę.

Nowe listy z Konstantynopola potwierdzają, że eskadra turecka nie może zabrać węgli, ponieważ wzbraniają się wydać je bez zapłaty. — Potwierdza się także, że pożyczka angielska nie poszła pomyślnie, i że pieniądze papierowe wydawane będą. Komisarze poprzedniej pożyczki angielskiej protestują.

Albańczycy starają się u władz o pozwolenie napadu na Montenegro.

Holandya.

(Doniesienia z kolonii.)

Haaga, 29. marca. Lord Elgin powracając do Anglii. zrobił odwiedziny na wyspie Jawie; przybył 7. lutego do Batawii, zajął pomieszkanie w przeznaczonym sobie pałacu gubernatorskim Rhyswyk i odwiedził jeneralnego gubernatora w Buitenzorg. Dwa okręta wojenne pobiły rozbójników morskich na archipelagu indyjskim. Siedziba ich na wyspie Sailoes została całkowie zniszczona, a żaden nie uszedł. Rozbójnicy bronili się uporczywie ze strony holenderskiej padło 13 ludzi, a 25 było rannych; w końcu dostało się w ręce Holendrów 4 hersztów i około 130 ludzi, mężczyzn, kobiet i niewolników.

Włochy.

(Rozprawy w parlamencie. — Organizacya nowych dywizyi. — Ułaskawienia. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Neapolu i Turynu. — Rozwiązanie nowej straży policyjnej.)

Sardynia. Według turyńskiej depeszy z 4. kwietnia wieczór oświadczył w tym dniu pan Ferrari w izbie deputowanych, że sytuacya prowincyi południowych jest trudna i niebezpieczna. Proponuje rozpoznanie, ażeby obmyśleć środki, jakiemiby stan tych prowincyi polepszyć można, rozbiera różne gałęzie administracyi Nea-

polu i Sycylii i twierdzi, że rząd nie umiał zjednać sobie miłości tych krajów. Poczem wyraża się z pochwałą o przymierzu francuskiem, w którem jedynie pokłada swe zaufanie. Czyni napomknienia o autonomii neapolitańskiej, o państwie Bourbonów i Murata, co obudziło nieukontentowanie izby. W końcu uwielbia Garibaldego, który prowadzi dalej dzieło Masaniella i jednoczy w sobie zalety trybuna ludu i żołnierza. Pan Scialoja mówił przeciw zdaniom pana Ferrari. Margrabia Pepoli potwierdził, że Joachim Murat był pierwszym, który w r. 1815 ogłosił proklamacyą niezawisłość i jedność Italii. Posiedzenie trwało cały wieczór. Garibaldi wstrzymany słabością nie znajdował się na niem.

— Podług *Köln. Ztg.* mają być zorganizowane całkowicie cztery dywizye armii Garibaldego (Bixio, Medici, Cosenz, Türr). Stawione pod rozkazy Cialdiniego, będą stanowić integralną część armii włoskiej; ale rząd oświadczył wyraźnie, że na wypadek wojny wszystkie te cztery dywizye pójdą pod dowództwo Garibaldego. Fanti został przytem pominięty. Strzelcy Garibaldego będą także po wojskowemu zorganizowani. Tym sposobem rząd będzie zupełnie spokojny o ludzi Garibaldego, i nie będzie potrzebował lękać się, że siły ich rozpadną się w pojedynczych przedsięwzięciach.

Państwo kościelne. Dnia 23. marca wypuszczono na wolność 1300 aresztantów skazanych za pospolite przestępstwa na siedm lat więzienia w domu poprawy; złodzieje i przyaresztowani za przestępstwa polityczne są wyjęci.

— *Union* donosi z Rzymu pod dniem 30. marca o zdarzeniu, które jest, jak się zdaje w związku z wiadomością o przybyciu do bram miejskich w Rzymie 40 do 80 piemonckich furgonów; jeżeli nie jestto ten sam mylnie podawany lub przekręcony wypadek. Dnia 29. marca przybyło mianowicie 150 żołnierzy piemonckich umundurowanych i z pakunkiem, do jednej z bram miejskich, chcąc dostać się do miasta. Władza francuska wysłała do nich natychmiast z zapytaniem zkąd przybywają i w jakim zamiarze? Odpowiedzieli, że idą z Gaety w Toskańskie, że zbłądzili z drogi i zaszli do Rzymu zamiast iść do Rieti na prowincye rzymskie będące w posiadaniu piemonckiem. Jenerał Goyon rozkazał odprowadzić ich do granicy pod eskortą. Gubią się powszechnie w domysłach, jakim sposobem tak znaczny oddział Piemontan mógł z Velletri lub Frosinone dostać się aż do Rzymu, tak że go niepostrzegły poczty francuskie.

Neapol. W ludwisarniach neapolitańskich pracują bardzo gorliwie nad przyrządzeniem 140 dział gwintowanych dla artyleryi lądowej a 300 sztuk dział okrętowych, aby uzbroić okręty wojenne których budowa jest na ukończeniu w warsztatach w Genuy. Temi dniami wyruszy znowu batalion ruchomej gwardyi narodowej neapolitańskiej do Florencyi. — W warsztatach okrętowych w Neapolu jest jedna nowa fregata na ukończeniu.

Presse pisze co następuje:

Wiadomości z Włoch i z Turcyi nie są wcale zaspokajace. Garibaldi opuścił Kaprerę dnia 31. marca, a równocześnie donosi urzędowa Gazeta królestwa włoskiego, że w Romanii i Modenie odkryto knowania w zamiarze, napadem ochotników na granice austryackie zmusić rząd do zaczęcia wojny. O podobnych knowaniach donosiła gazeta urzędowa turyńska z Florencyi, przed wkroczeniem Cialdiniego w granice państwa kościelnego. Zupełnie takie same środki ostrożności przedsiębrał rząd turyński, aby przeszkodzić wyprawie ochotników do Sycylii.

To samo powtarza się dziś względem Wenecyi. Jeżeli nie uda się napad ochotników nad Padem czy Mincionem, natenczas rząd turyński oświadczy jawnie, że nie miał żadnego udziału w zaczepce. Potępia z góry urzędownie wszelkie przedsięwzięcie tego rodzaju i zowie knowaniem dlatego, aby zrzucić z siebie wszelką za to w obec Austryi odpowiedzialność. Jeżeli jednak Austrya pomimo tego zawezwie rząd turyński do odpowiedzialności i stosowne przedsięweźmie kroki, to czyn ten przymusowej obrony własnego bezpieczeństwa, wystawiać będą jako samowolną zaczepkę, i tym sposobem będzie usprawiedliwioną powtórna interwencya francuska.

Urzędowa gazeta turyńska donosi, że emigranci włoscy, którzy biorą wsparcie ze skarbu państwa a są jeszcze zdolni do służby wojskowej, mają niezwłocznie wstąpić do wojska; w przeciwnym bowiem razie utracą pensyę pobieraną. Oprócz tego wszyscy emigranci muszą się zaopatrzyć w kartę pobytu. Ci, którzy pobierają wsparcie rządowe mają mieszkać jedynie w pomieszkaniach od rządu na to przeznaczonych.

— Z Neapolu piszą do *Journal des Debats* z 26go marca: „Jak wiadomo utworzył p. Liborio Romano na d. 28. czerwca 1860 nową straż policyjną, tak zwaną Guardia Cittadina, z Kamorzystów, która jednakże dopuszczała się rozmaitych nadużyć osobliwie względem rzemieślników, zmuszając ich ciągłem postrachem do opłacania się. Kilkakrotnie chciał pan Spaventa pozbyć się tej hałastry złożonej po największej części z złodziei, aż w końcu powiodło mu się wykonać ten zamiar podczas ostatniego zgiełku w karczmie Sangiovannary i przy publicznej procesyi. Rozwiązano tę osławioną bandę i 32 głównych winowajców odesłano do kolonii karnej w Santa Stefano; z pozostałych zaś 228 będą tylko najmniej skompromitowani użyci do dalszej służby. To się stało w sobotę w nocy. Okólnik pana Revela, dyrektora departamentu wojennego, oznajmia, że nikomu niewolno nadal bez pozwolenia nosić broni i uniformu. Jestto rozkaz rozwiązania fałszywych Garibaldzistów, których pojawia się coraz więcej w czerwonych bluzach, a którzy prowadzili spólne rzemiosło z Kamorzystami.“

Niemce.

(Katedry medyczne w Królewcu. — Zawierzenie posła Króla neapolitańskiego.)

Królewiec, 28. marca. Tutejszy lekarz praktykujący Dr. Samuel, przedłożył wydziałowi medycznemu prośbę o pozwolenie mu otwarcia katedry patologii ogólnej i experymentalnej. Prośbę tę przyjęto jednogłośnie, i Dr. Samuel, który jest żydem, był przedstawiony kuratoryum jako docent. Niespełna w 10 tygodni, ze względu na myśl statutów uniwersytetu z r. 1843, która przypuszcza tylko nauczycieli wyznania ewangelickiego, jak było od założenia uniwersytetu 1546, kurator (nadprezydent Eichman) uznał pozwolenie za nieważne.

Monachów, 4 kwietnia. Jego król. Mość raczył przyjmować na osobnej audyencyi hr. Grifeo i przyjął z rąk jego listy wierzytelne, jako nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Jego królewskiej Mości Króla Obojga Sycylii przy tutejszym dworze.

Rosya.

(Kształcenie młodzieży za granicą. — Przeprowadzenie usamowolnienia chłopów.)

Petersburg, 30. marca. Według *Hamb. Nachr.* pozwolono ukazem z dnia 8. b. m. młodym Rosyanom ze stanu kupieckiego, po ukończeniu siedmnastego roku życia, dla dalszego wykształcenia się w praktyce, udawać się na sześć lat za granicę.

— Według doniesień z rozmaitych guberni państwa, przy obwieszczeniu manifestu emancypacyjnego ludność zachowała się wszędzie jak najspokojniej. W gubernii twerskiej chłopi na propozycyę Pogudina postanowili zrobić składkę na budowę kaplicy na pamiątkę tego dnia. Z wielu gubernii nadchodzą wiadomości, że utworzono już komisye guberskie, które mają się zająć jak najrychlejszem wprowadzeniem w życie emancypacyi. W Moskwie komisya ta już nawet rozpoczęła swe czynności z dniem 19. marca, a zatem we dwa dni po obwieszczeniu manifestu. Każda z tych komisyi guberskich składa się z 7 osób, mianowicie z szefa gubernii, dwóch innych urzędników, i czterech obywateli ziemskich. Z tych powołuje dwóch rząd, a dwóch z wyboru. W tejże gubernii mają się zebrać do czterech tygodni powiatowe zbory szlacheckie, dla narad w przedmiocie przeprowadzenia sprawy włościańskiej. Gubernator Kostrowski Ranamus zawiadomił, że w r. 1860 otrzymał 45 skarg włościańskich przeciw panom, z którychto skarg jedynie siedm było uzasadnionych, co czyni jednę skargę na 651 właścicieli a 88.571 chłopów. Gubernator oddaje wielkie pochwały z tego względu szlachcie.

Księstwa Naddunajskie.

(Dyrektor budowli publicznych.)

Rząd serbski mianował p. Mondain francuskiego kapitana inżynieryi dyrektorem budowli publicznych z tym warunkiem, że będzie także używany do służby wojskowej, jeźli rząd serbski uzna to za potrzebne. Kapitan Mondain jest biegłym w swoim zawodzie. Przed pięciu laty posłał go Cesarz Napoleon rządowi serbskiemu. Kapitan Mondain przypędził kilka lat w Serbii, i zatrudniał się zdjęciem najważniejszych punktów wojskowych. Na prośbę tutejszego rządu, rząd francuski zostawił go powtórnie na lat kilka do dyspozycyi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Arad, 8. kwietnia. Rocznicę śmierci Szechenyego obchodzono tu żałobnem nabożeństwem; wszędzie panuje wielki porządek.

Zagrabie, 8. kwietnia. Dzisiejsza Gazeta zagrabska donosi z Herzegowiny: „Niksicz oblęgają zawsze jeszcze insurgenci; w mieście powstał głód, a iż nie ma nadziei odsieczy, będzie musiało wkrótce się poddać. Za pośrednictwem zagranicznych konzulów stanęło między wojskami tureckiemi a powstańcami zawieszenie broni do dnia 8go. Jerzego. Brak prowiantu i amunicyi wojennej w wojsku tureckiem, które omal się nie rozprzęgło, liczne dezercye między Baszybozukami i brak żywności skłoniły Muszyra Ismaela Baszy do przyjęcia zawieszenia broni. W Bosnii obawiają się zatargów między Turkami i Rajami, i dla tego gotuje się wiele Rajów do opuszczenia kraju.

Zemlin, 8. kwietnia. Pensyonowany serbski minister Garaszanin jedzie jutro statkiem pocztowym do Konstantynopola, by układać się z Portą względem oddalenia Turków z Serbii.

Paryż, 6go kwietnia. *Pays* mówi, że Piemontanie daleko więcej zajęci są linią Padu, jak linią Mincio, i przytacza względem tego wiadomość z *Espero*, że rząd piemoncki spodziewając się napadu ze strony Austryi, widział się zmuszonym rozbić obóz pomiędzy Ferrarą, Raweuną i Bononią i wzmocnić znacznie garnizony Parmy i Piacenzy. Wspomniony dziennik włoski dodaje, że Król Wiktor Emanuel pisał do Cesarza Napoleona, chcąc otrzymać wyjaśnienie, jakie są istotne zamiary Francyi.

Komisya z wielu jenerałów złożona ma zatrudnić się organizacyą armii i obmyśleniem środków obrony kraju.

Garibaldi, o którym *Lombardo* mówi, że jego armia ma być zorganizowaną w cztery dywizye, zaprzecza w *Diritto* mniemaniu wielu dzienników, jakoby go hr. Cavour powołał do Turynu.

Jenerał Prim opuścił Paryż, gdzie kilka dni zabawił, i powraca do Madrytu.

Paryż, 9. kwietnia. Minister sprawiedliwości Delangle wydał do prokuratorów jeneralnych okolnik, ściągający się do księży, którzy przy pełnieniu czynności swych duchownych wbrew przepi-

som prawnym podciągają pod rozbiór publiczne sprawy i rozporządzenia rządowe. Przypomina im art. 204 i 207 prawa karnego, które stanowią na przestępstwa rzeczone karę więzienia i wydalenia z kraju. Dodaje, że chociaż wyszły z użycia art. te nie straciły jednak swej mocy obowiązującej. Rząd uchybiłby swym obowiązkom, gdyby ich nie zastosował przeciw systematycznie powtarzającym się przestępstwom tego rodzaju. Minister wzywa nakoniec prokuratorów, aby w każdym takim razie, przekonali się o zaszłem przestępstwie i winnych, ktokolwiekby byli, zapozwali do właściwych sądów.

Turyn, 7. kwietnia. Potwierdza się, że niepowiódł się zamiar utworzenia nowych dywizyi z dawnych ochotników Garibaldego, i że Garibaldi przedłoży izbie w tej mierze projekt do ustawy. Liborio Romano przyjechał do Turynu i ma interpelować ministra finansów.

Neapol, 7. kwietnia. Obiega pogłoska, że Bosco przyjechał do Neapolu objąć przewodnictwo spisku. Uwięziono wielu burbońskich oficerów i księży; odkryto składy broni.

Warszawa, 9. kwietnia. Wczoraj zbiegowisko na placu przed zamkiem. Wezwanie do rozejścia się było bezskuteczne. Kawalerya nie zdołała rozpędzić zgromadzonej ludności. Piechota musiała czynnie wystąpić. Sześćdziesiąt trupów i rannych. Spokojność przywrócona.

Berlin, 8. kwietnia. Od granicy polskiej donoszą z niedzieli: Na dziś była zapowiedziana w Warszawie wielka demonstracya. Tłumy ludu mają udać się na cmentarz, gdzie pochowani są ci, co polegli w lutym. Wzburzenie umysłów jest wielkie. Także na prowincyi zdarzają się demonstracye. Gubernator Szuwałk podał się do dymisyi; gubernator Lublina odjechał do Warszawy.

Berlin, 8go kwietnia. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: W Warszawie wyprawił lud w niedzielę wielką demonstracyę przed pałacem Namiestnika. Wystąpiło wojsko. Jenerał Namiestnik wzywał osobiście do spokojności i rozejścia się. Lud odpowiedział, że uczyni to, jeśli wojsko odejdzie; gdy to nastąpiło, rozeszli się wszyscy spokojnie.

Hanower, 8. kwietnia. Odbyło się tu liczne zgromadzenie ze wszystkich części kraju; Beningsen prezydował. Uchwalono dobitny adres, który ma deputacya doręczyć Królowi. Podczas debaty nad stosunkami prasy rozwiązała policya zgromadzenie.

Itzehoe, 8. kwietnia. Wydział konstytucyjny przedłożył oświadczenie następującej osnowy: Stanom nie był budżet przedłożony. Budżet na rok 1861—62 ustanowiony oddawna, nie uległ żadnej zmianie. Stanom nie dano rozebrać projektu budżetu, a obecnie zamiast prawa stanowczych uchwał przyznano im tylko prawo doraźne bez żadnego widoku, aby głos ich był wysłuchany. W obec tak małych ustępstw bez żadnej wartości, stany nie mogą odstąpić od żądań związku i wdawać się w rozbiór budżetu.

Washington, 27. marca. Sądzą, że Lincoln nieprzystąpi do poboru ceł w południowych portach; fort Pickens i forty w Luisianie będą oddane państwom południowym. W Mexyku utworzyły się liczne bandy zbójeckie.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 10. kwietnia. Na targ przedwczorajszy przypędzono 113 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Żółkwi 3 stada po 13, 20 i 7 sztuk, z Kamionki 3 stada po 12, 8 i 11 sztuk, z Rozdołu 14 a ze Złoczowa 28 wołów. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 77 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła mogącego ważyć 280 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 56zł. 50c.; sztuka zaś, którą szacowano na 350 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, kosztowała 74zł. w. a.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Rogaliński Wincenty, z Sędziszowa.
Hotel europejski: Bal Franciszek, z Tuligłów.
Hotel Langa: Sied Jakób, c. k. major, z Bolechowa.
Hotel angielski: Pohorecki Alex., z Horpina. — Bogdanowicz Feliks, z Ostrowiec. Jędrzejewicz Kazim., z Czaplego.
Zajazd Leszczyńskiego: Witosławski Wład., z Załusia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. kwietnia.

PP.: Rodkiewicz Seweryn, do Łukawic. — Siemianowski Franciszek do Siemianowa. — Walewski Kaz. Kolona, do Kłodna wielkiego. — Jabłonowski Antoni, do Hnicza. — Stecher Jan, do Turynki. — Kulikowski Edw., do Charkowa. — Strzelecki Wład., radca mag., do Krakowa. — Memlauen Karol, c. k. podporucznik, do Czerniowiec. — Watervlied Herman, c. k. kapitan i Illner Antoni, c. k. podporucznik, do Tarnopola

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. kwietnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god zrana	329.15	+ 2.0	84.6	północny	sł.	śnieg
2. god. po poł.	329.85	+ 4 2	60.1	półn.-wsch.	„	pochmurno
10.god. wiecz.	330.36	+ 2.7	77.2	wschodni	„	jasno

Ilość deszczu 0.‴15

TEATR.

Dziś na scenie niem.: **„Rubens w Madrycie,“** komedya w 5 aktach Karoliny Birch Pfeifer.

Jutro na dochód panny Józefy Rutkowskiej: **„Zemsta,“** komedya w 4 aktach Alex. hr. Fredra. Między aktami spiewać będzie pani Schreiber-Kirchberger.

Kurs lwowski.

Dnia 10. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	7	5	7	12
Dukat cesarski	„ „	7	8	7	15
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	12	23	12	35
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	37	2	39
Talar pruski	„ „	2	25	2	28
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	81	80	82	60
„ „ „ m. k. za 100 złr.	bez kuponów	85	88	86	63
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	154	88	156	63
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	28	62	3
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	74	68	75	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. kwietnia.	Instytut kupuje		Instytut sprzedaje		Za kupon wypada	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Dawne prócz kuponów 100 po w. a.	86	10	86	94	1	15½
Nowe „ „ 100 „ „	82	—	82	80	1	10

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 10. kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 75 10. Metaliki po 5% za 100 zł 63 30; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 696.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 155.70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 151.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 7.17, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 151.25.

KRONIKA.

(Wiadomości lokalne.) W ciągu miesiąca marca r. b. skazały tutejsze władze bezpieczeństwa 1) za przekroczenie przepisów meldunkowych: Kazimierza K., Alexandra R., Antonię H., Abrahama N. i Józefa K.; 2) za znieważenie niedzieli: Barbarę T., Ignacego B. i Felicyę M., i 3) za przekroczenie godziny zamknięcia: Tomasza P., Adama P. i Julię K. — wszystkich na kary pieniężne, które oddano na miejscowy fundusz ubogich; zaś 4) za przekroczenie regulaminu jazdy parobków fiakierskich Jana K., Andrzeja S., Piotra W. i Iwana B. na chłostę cielesna.

Prócz tego wydarzyły się w miesiącu marcu r. b. następujące nadzwyczajne wypadki we Lwowie:

1) Dnia 4. marca około godziny 8½ wieczorem znaleziono podrzucone nieżywe dziecię płci męskiej, jeden dzień mające na oknie żydowskiej synagogi pod nr. 48¾.

2) W stajni domu zajezdnego nr. 366²/₄ znaleziono 9. marca pod wiąską siana nieżywe nowonarodzone dziecię płci męskiej.

3) W handlu papierowym braci Karplów pod nr. 367 (gmach teatralny) wszczął się ogień 13. marca o godzinie ²/₄10 w nocy w środkowym pokoju, który nierozszerzając się dalej trwał pomimo spiesznej pomocy do 12. godziny w nocy i zniszczył większą cześć złożonych w tym pokoju towarów. Przyczyny pożaru niemożna było wyśledzić.

4) Jan W., kotlarz i właściciel domu odebrał sobie życie dnia 17. marca o 10 godzinie zrana we własnem pomieszkaniu wystrzałem z pistoletu.

5) Dnia 18. marca około godziny 10. w nocy padła nieznana z nazwiska chrześciańska kobieta z klasy wyrobniczej w pobliżu bożnicy żydowskiej tknięta apoplexyą i umarła natychmiast pomimo wszelkiego ratunku.

6) Jan N. stróż domowy, w wieku 36 lat, bezżenny, obwiesił się dnia 21. marca w swojem mieszkaniu pod nr. 90¾ o 4. godzinie po południu z niewiadomej przyczyny.

7) Nieznany z nazwiska wyrobnik znaleziony został 25. marca o godzinie 12 w południe bez życia; zdaje się, że umarł na apoplexyę.

8) Michał S. w wieku 52 lat, bezżenny, wyrobnik, umarł nagle 29. marca o godzinie 10. zrana w sieni domu nr. 51¾.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*